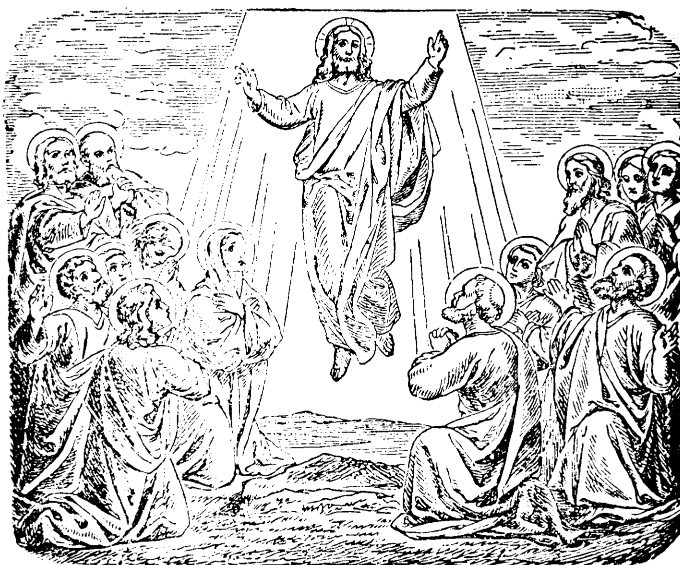
SIAŬBIT The SOWER

Vialika-Litoŭski (Biełaruski) dvumiesiačnik
The Great-Litvanian (Whiteruthenian) bimonthly

Authorized as Second Class Mail, Post Office Department, New York, U.S.A.

Časapis Katalicka-Hramadzki

1962, Maj-Červień Nr. 26 (h. 5) May-June, 1962



U NIEBA UŠEŚCIE

„I vyvieŭ ich ź miesta u Betaniju dy, padniaŭšy ruki svaje. dobra słaviŭ ich. I stałasia. kali dobra słaviŭ ich, staŭ addalacca ad ich i uznosicca u nieba" (Łuk. 24, 50-51).

.„A adzinaccać vučniaŭ pajšli u Galileju na haru. kudy skazaŭ im Jezus. I. ubačyŭšy Jaho. pakłanilisia Jamu; inšyja-ž sumlavalisia. I. padyjšoŭšy, Jezus pramoviŭ da ich: dadziena Mnie usiakaja ułada na niebie i na ziamli. Dyk idzicie, navučajcie usie narody, chryściačy ich u imia Ajca, i Syna, i Śviatoha Ducha, navučajučy ich vypauniać usio, što Ja skazaŭ vam. A voś Ja z vami praz usie dni, až da skančańnia śvietu" (Mat. 28, 16-20).

ZYSŁAŇNIE ŚVIATOHA DUCHA

„I, kali spaŭnialisia dni Siomuchi, byli jany usie razam u tym-ža miejscy. I zniačeŭku staŭsia šum ź nieba, jak-by nadychodziačaha bujnaha vietru, dy napoŭniŭ uvieś dom, dzie jany siadzieli. I pakazalisia im padzielenyja jazyki, byccam ahniavyja, dy pasieli na kožnym ź ich. I napoŭnilisia usie Ducham Śviatym, dy pačali havaryć roznymi movami, tak, jak Duch Śviaty davaŭ im vymaŭlać. Byli-ž u Jeruzalimie Izraelcy, mužy nabožnyja, z usiakaha narodu pad niebam. Kali pačuŭsia hety huk, zyjšoŭsia narod dyj ustryvožyŭsia: bo kažny čuŭ ich havoračych jahonaj movaj. I dzivilisia usie, ačaravanyja, kažučy: Ci-ž voś hetyja usie, što havorać, nia jošć halilejcami? Dyk jak-ža my kožny čujem svaju movu, u jakoj uradzilisia? Party i medy, i elamity, i žychary Mezopotamii, Judei i Kapadocyi, Pontu i Azii, Frihii i Pamfilii, Egiptu i čaścin Libii, sumiežnych z Cyrenaj, dy prychodžyja romlanie, judejcy i naviernienyja, krytyjcy i araby, — čujem, što jany havorać našymi movami ab vieličy Božaj. I mocna dzivilisia usie dy u niedaumieńni kazali adzin druhomu; Što-b heta mahło być? Inšyja-ž, naśmiachajučysia, kazali, što jany upilisia maładym vinom. Piotr ža z adzinaccaćma, ustaŭšy, padniaŭ hołas svoj i pramoviŭ da ich: Mužy judejskija dy usie pražyvajučyja u Jeruzalimie, chaj budzie vam viedama, i vysłuchajcie słovy maje: Bo jany nie pjanyja, jak dumajecie: jaščež treciaja hadzina dnia. A jošć toje, što skazana praz praroka Joela: I budzie u apošnija dni, kaža Boh: vylju Ducha Majho na kožnaje cieła, i buduć praročyć syny vašyja i dočki vašyja, a junaki vašyja buduć bačyć źjavy, i staršym vašym sny śnicca buduć; i na słuh maich dy na słužnic u henyja dni vylju Ducha Majho, i buduć praročyć. I dam cudy na niebie uhary dy znaki na ziamli unizie; kroŭ, ahoń i kurodym. Sonca abierniecca u ciemru, a miesiac u kroŭ, pierš, čym pryjdzie vialiki i śvietazarny Božy dzień. I budzie: kožny, chto uskliknie imie Božaje, zbavicca. (Joel 2, 28-32). Mužy izraelskija, vysłuchajcie hetyja słovy: Jezusa Nazarenskaha, muža usłaŭlenaha miž vami ad Boha mahuctvam i cudami dy znakami, što Boh praz Jaho dziejeŭ siarod vas, jak i sami viedajecie, jakoha, vodle pastonoŭlenaj rady i Božaha pradbačańnia, vy uziali i rukami biaspraŭja zamučyŭšy, zabili; voś, Jaho Boh uskrasiŭ, vyzvaliŭšy ad śmiarotnaści, bo-ž niemahčyma było, kab jana Jaho udziaržała. Ab im bo David kaža: Mieŭ ja Pana prad vačyma zaŭsiody, bo jon pravaruč mianie, kab ja nie zachistaŭsia. Tamu voś uzradavałasia serca majo i raźviesialiŭsia jazyk moj dyj cieła majo supačynie u nadziei, bo nie pakinieš dušy ma-

jej u piekle i nie dasi Śviatomu tvajmu tleńnia ahladać. Daŭ ty mnie paznać šlachi žyćciovyja i napomniš mianie radaściaj pierad abliččam Tvaim (Ps. 15, 8-11). Mužy braty! Dajcie mnie skazać vam adkryta ab patryarchu Davidzie, što pamior i pachavany, i hrob jahony jošć u nas pa siahońniašni dzień. Jon voś-ža, budučy prarokam, dy viedajučy, jak Boh prysiahaj pryrok jamu, „što naščadak jahony budzie siadzieć na pasadzie jaho” (2 Kar. 7, 12), jon, pradbačučy, kazaŭ ab z umieršych paŭstańniu Chrystusa: što Jon nia byŭ zatrymany u atchłani, ani cieła jahonaje nie bačyła tleńnia (Ps. 15, 11). Hetaha voś Jezusa uskrasiŭ Boh, čaho my usie źjaŭlajemsia śvietkami. Uzvyššany, pravicaju Boha i atrymaŭšy ad Ajca abiecańnie Ducha Śviatoha, jon vyliŭ taho, kaho vy bačycie i čujecie. Nie David bo uzyjšoŭ u niebasam-ža jon havora: „Skazaŭ Pan Panu majmu, siadź pravaruč mianie, pakul pałožu varahoŭ tvaich u padnožža noh tvaich (Ps. 109, 1). Dyk chaj ućvierdzić sabie toje uvieś dom Izraelovy, što Boh zrabiŭ jaho Panam i Chrystusam, hetaha voś Jezusa, jakoha vy ukryžavali. Kali pačuli heta, źmiakčeła serca ich i skazali da Piatra i da inšych apostołaŭ: „Što-ž nam rabić, mužy braty?” A Piotr da ich skazaŭ: „Pakutujcie, dy niachaj kožny z vas achryścicca u imia Jezusa Chrystusa na adpuščeńnie hrachoŭ vašych, tady atrymajecie dar Ducha Śviatoha. Dla vas, bo jošć abiacańnie i dla dziaciej vašych, dy dla usich dalokich, kaho-tolki pakliča naš Pan Boh”. Dyj inšymi mnohimi słavami śvietčyŭ i napaminaŭ ich, kažučy: „Ratujciesia ad hetaha niahodnaha rodu”. Tyja, voś-ža, što pryniali słovy jahonyja, achryścilisia; i prybyło u toj dzień kala troch tysiač duš. I tryvali u navucy apostałaŭ i u supolnictvie łamańnia chleba dy i u malitvach. I była u kožnaj dušy bojaźń, mnoha tak-ža dzivaŭ i cudaŭ dziejełasia praz apostałaŭ u Jeruzalimie, i strach ahartaŭ usich. A usie vieručyja byli razam dy usio ich było supolnaje. Majemaść i dabro rasprodavali i dzialili ich usim, kolki kožnamu treba było. Što-dnia takža adnadušna tryvali u śviatyni, dy łomiačy chleb pa damoch, spažyvali stravu z radaściaj i prastatoju serca, chvalačy Boha i majučy łasku uva usim narodzie. Boh-ža što-dnia pabolšvaŭ suspolnaść zbaŭlajučychsia”.

(Dzij. Ap. 2, 1-47).

IDEJA

Kali udumlivajemsia ab duchoŭnym žyćciu čałavieka, lohka zaŭvažyvajem, što heta jošć cełaja systema kambinacyi ruchaŭ, vyklikanych šturcham adnej dziejučaj spružyny. Hetyja ruchi mohuć być

vielmi rožnarodnyja i šmatlikija, ale zaŭsiody jany majuć niejki adziny napramak, jaki vyjaŭlaje pryčynu, katoraja jaho vyklikała.

Ułasna takoj impulsyŭnaj duchovaj spružynoj žyćcia — jość myśl, ideja. Asiadaja jana u dušy čałavieka, zachaplaja jaje, biare pad svajo berła usie ułady umysłu i našaha serca, adnym słovam, jak toj demon Sokratesa, padbivaje nas niejkaj niepieramožnaj siłaj i stajecca kirujučaj zorkaj cełaj padarožžy našaha žyćcia. Moža navat być błahaja ideja, nieślachotnaja, fałšyvaja — i tady zaviadzie jana čałavieka na moralnaje bezdarožža — ale va usiakim razie budzie jana spružynaj jaho žyćcia, i nia zrobim psychologičnaha błudu, kali skažam, što ideja, uvažanaja jak hałoŭnaja myśl, jak punkt vyjścia i imknieńnia žyćcia, pastanaŭlaja usio u našym isnavańniu, što jana razstryhaja apošniaje tak u napramku našaj darohi, jak u stupieni da jakoj u dobrym abo złym možam pasunucca. Usie padparadkoŭvajemsia hetamu pravu: kažnaha viadzie abo zorka Mudracoŭ, abo fałšyvy ahońčyk — i tolki ludzi ahraničanyja, ludzi niedaśpiełyja, žyvuć biaz nijakaj kiraŭničaj myšli.

Hlańma na mituślivaść śvietu, hlańma na ludziej navuki, handlu abo ramiastva, a pierakanajemsia, što usie jany dziejać pad upłyvam niejkaj idei i što hetaje dziejańnie budzie na tolki energičniejšaje, vytryvalšaje, na kolki taja ideja hłybiej pranikaje ich dušu. Kali ady ideja słabieja, kali hublaja svaju pruhkaść, adbivajecca heta bezumoŭna i biezatkładna na žyćciu: jaho energija źnižajecca, jaho ruchi stajucca paciažełyja i usio jaho, tak skazać, vobličča pakryvajecca chvaroblivaj biazkalornaściu.

Z taho ady pryncypovaha prava, kirujučaha moralnym žyćciom čałavieka, vypłyvaje prosty vynik, što i u našym žyćciu usio zaležyć ad taho, jakuju ideju tvorym sabie. Napryкład: u pryzvańniu śviatarskim. Jakaja u nas ideja, jak jana na nas dziejničaja? Kali śviecić jana u dušy našaj śviatlanym połymiam, kali pranikaja jaje da hłybini i kružycca u joj biazustanna jak-by kroŭ u arhanizmie, tady žyćcio našaje śviatarskaje budzie poŭnaje siły i rumianaści; kali ady suproć ideja taja u nas haśnie, kali toj kryvi duchovaj źmianšajecca, tady užo z prava logiki i z prava nieabchodnaści našaje žyćcio musić być blednaje, musić być sparachniełaje, niadužaje.

Ahladajučy pryčyny takoha abnižańnia ducha i śviataści našaha žyćcia, ab katorym vyššej uspomniena, nia razminiomsia z praŭdaj, kali skažam, što jano płyvie pieradusim z asłabieńnia u śviatarstvie

idei pryzvańnia. Na hetu myśl, Mužy-Braty, zvaročavajma našu uvahu — et ipsi non intellexerunt verbum! ...

Što-ž praz heta razumiejem? Razumiejem smutnaju tuju vidavočnaść, što ideja śviatarstva zdrabnieła siahodnia u našym rozumie, što jaje siahodnia nie razumiejem u cełaj vialičy pamieru, što nie pranikaja jana naskroś našaha serca, nie zapalvaja i nie parušaja voli, adnym słovam nia jość dušoj našaj dušy, katoraja udzielała joj energii i žyćcia. Šmat znojdzicca miž śviatarami takich, katoryja moža nikoli nie zdavali sabie spravy ź vialikaści pryzyvu, nikoli nie zvažyli na vazie svajho serca ciažaru hetaha słova: „tu es sacerdos in aeternum ... ” (Ps. CIX), a kali dzie heta ideja śviecić, to takim blednym, takoj umieršaj koskaj, što blizu nijakaha upływu nia vyjaŭlaje na žyćcio. Adsiul pachodzić, što siahodnia śviatar, heta niebatyčnaja rysa, heta muž majestatny i Božy, skaciŭsia da roli duchoŭnaha pasadnaha — a vialikaja, vysokarodnaja ideja śviatarstva zyšła da paniaćcia zvyčajnaha, da paniaćcia u peŭnym fachu vykonavanym u imia pasłańśtva Božaha ... Peŭnaja rutyna, peŭnaja vopytnaść u tym fachu, a pry hetym krychu harlivaści u vykonavańniu funkcyjaŭ da jaho pryviazanych, voś jość siahodnia u našym pierakanańniu idejał śviatarstva, voś apošni bierach našaha haryzontu, paza katory nie dasiahajem našaha ducha zrenkaj! Śviatara, katory razumieŭ-by jaki skarb pieścić u svaich dałoniach i katory čuŭ-by na sabie ciažar idei śviatarstva, katory, uhinaŭsia-b pad ciažaram toj idei, truchleŭ i stahnaŭ, redka siahodnia možna spatkać.

Ničoha ady dziŭnaha, što z upadam idei śviatarstva, upała našaje duchovaje žyćcio. Tut možna prystasavać słovy Praroka: „desolatione desolata est terra, quia nullus est, qui recogitet corde!” Zabylisia kim my, asłabiŭsia u nas sam korań śviatarskaha žyćcia, my zhasili samoje vohnišča usiakaha ciapła i siły, h. j. ideju paklikańnia, ady niepraŭdapadobna, kab toje žyćcio nie paddałosia-b peŭnamu kalectvu. Dreva biaz kareńniaŭ ssychaje, a cieła biaz dušy stajecca zimnaj bryłaj.

Kali ady prahniem abudzicca z duchoŭnaj letargii, musim začać toj praces ad umacavańnia u našaj dušy idei śviatarstva. Čym pieršyja śviatary Chrystusavy byli mahutnyja i vialikija? Ułasna siłaj svajej idei. Uzmocnienyja mocaj łaski Božaj, pahłubili jany jaje, umiłavali, pranialisia naskroś jaje ciaplinioj, mieli jaje zaŭsiody u pamiaci, i heta jość cełaja tajnica ich mužnaści, pracaŭ, harlivaści, paśviačańnia, adnym słovam usiaho taho, što padziŭlajem u ich žyćciu. Hetak i dla nas adzinaja nadzieja duchoŭnaha adradžeńnia jość u tym

harčyčnym ziarniaci idei. Inakš usie našyja namahańnia buduć marnyja, bo budynina biaz fundamentu ustajać nie patrapić.

Pry Božaj ady pomačy pastaŭmy sabie pytańnia! Što heta jość, ułasna kažučy, Śviatarstva? Abo inšymi słavami: pastarajmysia pahłybić, adčytać i zrazumieć vialikuju ideju našaha paklikańnia.

I.

Śviatoje Piśmo na šmat miajscoch i u vielmi prystojny sposab pradstaŭlaje nam ideju śviatarstva. Što-ž moža lapiej padkreślivać usiu vialikaść i čaroŭnaść śviatarskaj prafesii: jak napr. tyja tytułavańnia: svietłaść śvietu, sol ziamli, pastyry, paśredniki i akanomy Božych tajemnicaŭ, katorymi udastojvaje śviataroŭ? Ale kali idzie ab paŭniejšaje vyskazańnia jaje, jak praz vusny Apostoła narodaŭ, katory kaža, što śviatar jość Muž Božy — Homo Dei (1 Tim. VI. II).

Takaja jość ideja śv. Paŭła ab našym pryzvańniu.

Charašejšaj što da formy, a hłybiejšaj što da źmiestu nia možam žadać. U tym vykazyvańniu „Homo Dei”, źmieščajecca usio: naša vialikaść, honary i šmat metaŭ, katorym za snadździe służym — a z druhoha boku usia hardynia i žudaść taho stanovišča, pryvodziučaja na myśl tyja słovy Praroka, hdzie nacisk razhnievańnia hinie pad dryhotaj strachu: „adite insulae et attendite populi de longe! Dominus ab utero vocavit me ... et dixit mihi servus meus est tu, quia in te gloriabor! ... (Iz. XXVI, 6, 12).

Ale treba pahłybić hetu ideju, treba skazać, ustupić da jaje atchłani, kali chočam pasilicca ź jaje skarbaŭ. Prystupim ady da čytańnia vialikaj myśli śv. Paŭła i razhledzimsia u jaje vonkavym vidzie, literalnym značeńniu. Budzie heta chvilinaje zatrymańnie u babincu śviatyni, pakul dojdziem u nutranaść.

I tak u paniaćciu Apostoła śviatarstva jość służbaj u Boha, ady relacyja, suviaź, u ciesnaj suviazi z Biazmiežnaj Istotaj — śviatar ady, heta damavik, davierany, zastupnik i słuha Božy u najšyrejšym značeńniu słova! „Tu autem, o Homo Dei ... ”

U jakich ady vialikich, žachlivych konturach vystupaje śviatar izpad zasłony tej myśli, uziataj užo tolki literalna, vonkava! Jak uračysta, tajemna, jak byccam Majžaš izza imhły Synajskaj vyjaŭlajecca jon vočam rozumu i viery! Bo štož heta jość, pytajusia, suadnosicca, siabravacca z Boham, katory sam ab sabie kaža: „Abličča Majho nia možna tabie uvidzieć, bo čałaviek nia moža vidzieć i astacca žyvym” (Ex. 33, 20). Što-ž čałavieku pry tronie Božym, kali žyvoj vieraj źmierajem jaho vielič? Ach, hata niešta niavyskazana, strašnoje, heta

niešta jak-by taptacca pa raspalanych vuhlach, heta niešta jak chvilina sudu na dalinie Jozefata.

Voś joś słabaja rysa majestatu, z katorym praz śviatarstva uvachodzim u suadnosiny z Boham! Abo kali chočam niepasredna datknucca jaho vielizarnaści i śviataści, uźniasiomsia palotam św. Joana u Nieba i achopim myślaj nastupny vobraz: „I ja uraz byŭ u duchu; i voś tron stajaŭ na niebie, a na tronie siedziačy ... I iz tronu vychodziać małanki i hrymoty i hałasy ... I hladzieŭ i čuŭ hołasy mnostva aniołaŭ navakoł tronu ... I usiakaje stvareńnie, što na niebie i na ziamli, i pad ziamloj, i u mory, dyj usio, što u ich čuŭ ja moviačy: Siedziačamu na tronie Jahniaci dobra słavienstva, i moc, i češć, i chvała, i siła na viečnyja viaki" (Adkr. Joana Bohasł.).

U takoha Pana, Karala Viakoŭ usiemahutnaha i usieśviatoha, u taho strašnaha Majestatu, katory sam prad saboj zakryvaŭ Mojžeša na Synaju, kab nie razdušyć vyhladam svajho blasku i chvały — „Kali budzie prachodzić słava Maja, Ja pastaŭlu ciabie u raskolinie skały i zakryju ciabie Majoj rukoj, dakul nie prajdu" (Vyścia 33, 22). U hetaha Pana śviatar ździejśniaje służeńnie, u jaho boku zajmaje stanovišča! O, sapraŭdy jak dałoniaj nia vyčarpajem akijanskaj vady, tak drobiaznaj skalaj myśli niepatrapim źmierać tej žudasnaj vialikaści. Służyć žyvučamu viečna, mieć ustup da niedastupnaha śviatła, abkružać tron na Cherubinach uźniesiany ... Ach heta praŭdzivaja tema nie na słabyja ludzkija paniaćcia! Tutaka užo miaža usiakich ciažkaściaŭ. I kali koskaj viery razśviecim tuju propaść, tady serca dvoicca u adčuvańniach i niaviedaješ ci skazać z karalevaj Sabaj: „Ščaślivyja tvaje mužy i ščaślivyja tvaje słuhi, katoryja zaŭsiody stajać prad taboj" (III Kar. X, 8). Ci paŭtarać vokryk patryjarcha: „jak jość strašnaje heta miejsca" (Rodu XXVIII, 17).

Hetak, Mužy-Braty, treba aceńvać śviatarskuju pasadu. Tolki ź viaršyni nieba možna jaje aharnuć, tolki pry śviatle małanki, akružajučy tron Božy, možna zrazumieć jaho niabiosnuju vyššyniu. Z takoha punktu uhladajučysia na śviatarstva zrazumiejem, što jano biazmiežna vybiehaje za ziamnuju sferu: „bo jany nie iz śvietu, jak i Ja nie iz śvietu" (Joan 17, 14), što śviatar sapraŭdy vyššaj, nadludzkoj istotaj — ukancu zrazumiejem tyja previaličanyja słovy Cassiana: „O śviataru Božy! Kali dumajem ab vyššynie nieba, jość vyššejšy; kali ab charastvie sonca, miesiaca i zorkaŭ, jość charašejšy; kali uzvyšanaść panavańnia, jość vyššejšy, tolki ad Ciabie, Stvarycielu, niššy".

Heta jość tolki uzhlad na vonkavaje vobličča Muža Božaha — Homo Dei.

X. A. Królikowski

NAJNOŬŠYJA ABJAŬLEŇNI

„Apel Miłaści" pav. X. Dr. F. C. S.A.C. — praciah

„Pa śviatoj Komunii skazała Jamu jak zaŭsiody, što Jaho vielmi miłuju i vielmi prahnu Jaho miłavać. Tady uvioŭ mianie znoŭ u maju Božuju zacharonu. Heta užo treci raz adpačyvaju u hetym sercu! Nie patraplu vyskazać, što dzieicca uva mnie... chiba toje, što nie darasła da takich łaskaŭ... Moj Boža! Toje Serca napaŭniaje miłaściaj kažnaha, chto šukaje i miłuje!

U toj niabiosnaj chvilinie, katoruju pieražyvała, u toj Ranie, Jezus daje mnie paznać, jak vynahradžaje tuju adrabinku majoj viernaści. Nie chaču užo šukać u ničym majoj karyści, ale uva usim chvały Jaho Serca. Pastarajusia być vielmi pasłušnaj i vielmi achviarnaj u małych rečach, bo mnie zdajecca, što na hetym apirajecca daskanałaść i što heta sposab, kab prosta iści da Jaho".

Prad Jezusa Sercam, katoraje tak joj adčyniajecca, Jozefa nia umieje vyskazać pierapaŭniajučych jaje čućciaŭ.

„Siahodnia, dzień 24-ha červienia (čećvier), paznała sposab, katoraha nia umieju akreślić, čym jość Serca Jezusa... Prasiła Jaho, kab daŭ mnie prahu Samoha Siabie. Nie patraplu vyjaśnić, što vidziela... ale heta byŭ Jon! Heta było nieba... O! moj Boža! Nie pieraniasu tolki ščaścia!... Pryrakła Jamu znoŭ, što budu viernaja i što damsia kiravać uva usim, kab peŭna dajšci da Jaho Božaha Serca".

Tutaka Jozefa zatrymlivajecca, nie dajučysia uźniaścisia paryvam svajoj dušy. Starajecca praniknuć u hłybiniu Jezusavaha Serca, kab źmieryć Jahonuju dabryniu i paznać čaho ad jaje čakaje.

„Pa kažnaj pražytaj chvilinie spaścierahaju dźvie rečy' Pierš-najpierš hłybiejšaje paznańnie dobryni Božaj; chacia zaŭsiody vieryła, što Boh da šału miłuje dušy, ciapier vidžu tak jasna, čym jość Božaje Serca!... Najbolšaj prykraściaj Jamu niedachop uzajemnaści na Jahonuju miłaść. Kali niejkaja duša zusim Jamu addajecca, to moža być peŭnaj, što jaje zalije łaskami i ździeić z jaje nieba, kab tam załažyć Svajo žyllo. Pryrakła ady u asablivy sposab: viernaść i pasłušnaść, davierlivaść i zusim zdacca na Jaho. — Druhaja reč, heta lepšaje paznańnie samoj siabie. Vidžu siabie (chacia nia viedaju ci dakładna) jakoj ja jość: zimnaja, rassiejana, mała utajmovana, mała vialikadušnaja. O Boža, čamuž mianie tak miłuješ, Ty katory viedaješ, čym ja jość. Ale nie traču daviernaści, o Panie!... Čaho nie zmahu, Ty toje ździeiš, i pajdu napierad z Tvajoj miłaściaj i z Tvajoj łaskaj.

Tak Jezus jaje hłybiej uvodzie u Svajo Božaje Serca. Łaski, katorymi jaje abdaraje u tym miesiacu červieniu, źjaŭlajucca ustupam. Jozefa piša viečarami u vaŭtorak, dnia 29-ha červienia:

„Siahodnia adpraviła razvažańnia ab patrojnymi vyrakańniami św. Piotra. Paraŭniajučy jahonuju słabaść z majoj, pastanaviła apłakavać maje błudy i navučycca miłavać jak jon miłavaŭ Jezusa. Jakža časta ja takža pryrakaju viernaść. Ale siahodnia pastanaviła toje jašče macniej. Tak, Panie, chaču być viernaj. Pryrakaju nia tolki ničoha nie admaŭlać Tabie, ale šukać uva usim taho, što Tabie moža bolej padabacca. Razmaŭloła u hetaki sposab z maim Boham, kali nahła uvioŭ mianie u Svaju Božuju Ranu. Uhledziła, što mały uchod, praz katory piarviej nie mahła uvajści, adčyniŭsia i Pan daŭ mnie zrazumieć, jakija ščaścia mianie čakajuć, kali budu viernaj usim łaskam, jakija pryhatavaŭ mnie. Nie nadta umieju vyskazać, što uvidzieła; heta było vialikaje połymia, katoraje pieratraviła majo serca. Nia vidzieła kanca toj propaści, bo heta jość prastora niaźmieranaja i poŭnaja śviatła. Tak była achoplena tym, što vidzieła, dyk nie mahła ani havaryć, ani čaho prasić... Hetak upłyło razvažańnie u časie św. Imšy... Ale voś prad Padniasieńniem Hostyi, maje vočy... hetyja biednyja vočy! Uhledzili majho umiłavanaha Jezusa, adzinaja smaha majoj dušy, majho Pana Boha! Trymaŭ mianie pry svaim sercu, pasiarod vialikaha połymia, i lohka uśmiechaŭsia. Nia viedama, što rabić... Jon sam źbliziŭ da Svajoj Rany. Nie patraplu raskazać, što dzieiłasia, bo heta niamahčyma!... Adnak chaciełab, kab ubieś śviet viedaŭ tajemnicu ščaścia. Dla asiahnieńnia hetaha treba miłavać i zusim Jamu zavieryć. Jezus vykanaje reštu. Tryvała tak upakorana da hłybini prad pryhožaściaj iśvietłaściaj, kali hołasam łaskavym, ale i adnačasna vielmi pavažnym, vyskazaŭ mnie hetyja słovy: „Padobna jak ja vyniščajusia u achviary miłaści, tak chaču, kab i ty stałasia achviaraj; miłaść nie admaŭlaje ničoha". Hetak prajšła taja niabiosnaja chvilina, bo jaje inakš nie mahu nazvać. Tolki była zdolnaj skazać hetyja słovy: Moj Boža, čaho chočaš, kab rabiła? Žadaj i razparadžajsia; užo nie naležu da siabie, ja Tvaja. Pa hetym Pan Jezus znik".

Na uspaminak taho niavyskazanaha adviedańnia, Jozefa nia mahła apanavać žaru svajoj miłaści. Užo jaje travić połymia harlivaści ab zbaŭleńniu duš, bo Pan Jezus, źbližajučy jaje da svajho Serca, daŭ joj udzieł u smahach, jakija Jaho zachaplujuć.

„Jezu, piša, prahnu tolki adnaho: kab cely śviet Ciabie paznaŭ, a asabliva dušy, katoryja vybraŭ na Ablublivania Svajho Božaha Serca. Kali Ciabie paznajuć, palubiać Ciabie, bo Ty jość adzinaje dabro. Zapali mianie toj miłaściaj, hetaha mnie chopić... zapali joj usie dušy — i hetaha chopić, bo miłujučy Ciabie, pabiažym da Ciabie najkarotšaj darohaj. Dla siabie ničoha nia chaču, kab tolki adzina Ciabie štoraz bolej miłavać! Usio inšaje budzie mnie tolki darohaj da Ciabie. Kali-b mahła addałab žyćcio, kab pryviaści cely śviet da taho Božaha Ahniu! Kab usie dušy miłavali Jaho, voś smahi, jakija mnie daŭ Pan Jezus. Ady achviaruju usio, addaju toje, što mianie najbolej kaštoŭnaje, aby tolki Jamu prypadabacca i asiahnuć toje, kab byŭ znany i miłavany. Pryrakaju Jamu takža, što usio budu rabić z pasłušnaści, bo zrazumieła, jak Jamu budzie miła, kali stanusia prostaj, adkrytaj i kali dazvolu viaści siabie, jak małoje dzicio".

Niekalki dzion pa toj „Vialikaj niabiosnaj chvilinie" Pan Jezus pakazavaje Jozefie, čaho budzie ad jaje vymahać taja smaha dušaŭ, jakoj pačynaje joj udzielničać. Piša jana u sybotu dnia 3-ha lipienia.

„Siahodnia pracuju u novicijacie, dumała ab ščaściu prybyvańnia pad odnoj strachoj ź Im i ab tym, što Jaho maju Siabram u kažnaj pracy. Nia pomniu, što Jamu kazała, kali nahła pakazaŭ mnie Svajo Serca pasiarod haračaha ahniu, spavitaje ciarninavaj karonaj... Moj Boža! što za ciarniny!... Vyhladali jak vastryja hłyboka ubityja i kažnaja abciekała vielmi kryvioj. Chacieła Jamu pavyjmać. Tady serca majo zastała jak-by vyrvana ź mianie pry vialikim bolu, a Jezus pamiaściŭ jaho pobač Svajoj Božaj Rany pad ciarniny. Šešć ciarninaŭ uhłybilisia u majo serca, bo jano nadta małoje. Upłyła chvilina. Nia mahła ničoha havaryć. Ale Jon viedaje dobra, jak vielmi chacieła, kab majo serca było bolšaje, kab mahčy Jamu vyniać bolej ciarninaŭ. A tady łahodnym hołasam, adnačasova tak bolasnym skazaŭ: „Heta usio i biezkaniečna bolej vyciarpieła Majo Serca. Znachodžu adnak dušy, katoryja łučacca sa Mnoj, paciešajuć Mianie za tych, katoryja addalajucca ad Mianie". (Dalej budzie)

ŚVIATYJA CYRYL I METODY

Pav. a. Andr. Trucha, Č.Ś.V.V. — praciah

Kali Konstantynu daručana pajechać z bratam, to jon užo byŭ da takoj pracy dobra pryhatavany. Padhatoŭka, da takoj pracy miž słavianami, razpačałasia u maładych hadoch, u baćkaŭskaj chacie u Tesalonie. Tady jon dobra navučyŭsia słavianskaj movy. Skłonny ad

pryrody da hłybokaha razmyślańnia nad religijnymi pytańniami dy da ustrymanaha paśviačańnia Bohu žyćcia, vychavany na tvorach Ajcoŭ Ekklezii dy chutki zachapieńnia śviatymi spravami, Konstanty užo u maładych hadoch zapalaŭsia dumkaj da hałašeńnia słavianam Chrystusovaj navuki. Jon lubiŭ słavianski narod, katory vioŭ žyćcio panižanych niavolnikaŭ, i žadaŭ ščyrym sercam ad śviatoha junactva im zaniacca „bo jašče nichto im nie zajmaŭsia", zanieści śviatło Chrystovaj praŭdy dy pamahčy jamu, choć krychu, padniacca iz stanu vialikaha panižańnia.

Bližejšaja znajomaść iz słavianskim śvietam pierakanała Konstantyna, što svaju misyjnuju pracu miž słavianami jon patrapić paviaści tolki pry pomačy inšaj słavianskaj movy, bo tolki jon jaje razumieje. Takaja śviadomaść kazała jamu padumać nad układam słavianskaha abecadła dy pry pomačy jaho pierakłaści śv. Piśmo i bohasłužbavyja knižki, katorych jamu budzie treba da adpraŭlańnia nabožanstva u słavianskaj movie. Takoje pierakanańnie zmusiła jaho uziacca da pavažnaj pracy nad hetaj rečaj.

Słavianskaje abiecadła skłaŭ Konstanty na padstavie greckaha, skorapisnaha piśma, adpaviedna da zhukaŭ bałharska-tesalonickaj movy, jakuju jon znaŭ ad maładych hadoŭ. U hetaj svajej mazolnaj pracy jon moh pakarystacca niejkim abecadłam, jakim probavali słavianie pieradavać svaje huki i słovy jašče pierad im. Toje nieuparadkavanaje słavianskaje abecadła Konstanty uparadkavaŭ pad čas svajho prafesaravańnia u Carahradzie, a paślej u časie prabyvańnia u klaštaru na Olimpie tak udaskanaliŭ, što 855 hod, mahčyma padać, jak praŭdapadobny čas, kali užo była hatova da užyvańnia, bo uparadkavana Konstantym słavianskaje abecadła. Paśla znojdu ruskich pierakładaŭ ekklezijalnych knižkaŭ u Korsuniu, jon, peŭna zrabiŭ jašče nie adnu papraŭku u svaim abecadle, i takim čynam i ukrainskija predki iz Kijeva dakinuli svaju cehłu da vielikaj usiesłavianskaj padziei — uparadkavańnia abecadła. U toj svajej pracy Konstanty napeŭna karystaŭ z daśledu dy zaŭvahaŭ svajho brata Metodaha, katory moh znać navat lapiej słavianskuju movu, bo byŭ dziesiać hadoŭ kniaziem słavianskaj ziamli i mieŭ dobruju nahodu prysvoić sabie ichniuju pravilnuju movu.

Kali Konstanty mieŭ užo hatovuju słavianskuju abecadłu, tady ź vialikim zapałam uziaŭsia da nadzvyčajnaha i zbaŭčaha dziejańnia — pierakłodu śv. Piśma i ekklezijalnych knižkaŭ na słavianskuju movu, da čaho najlepiej nadavałasia jaho žyćcio z bratam Metodym

u klaštaru na Olimpie. Kali tudy pryjšoŭ poklik (860) cezara, kab śviatyja braty jechali na misyju u Chazaryju, Konstanty mieŭ užo hatovyja najpatrabniejšyja pierakłady śviatych knižkaŭ i užo ź imi jon vyjechaŭ u Korsuń. Da pieršych Konstantynavych pierakładaŭ śviatych knižkaŭ naležali: častki śv. Evangiella, pryznačanyja da čytańnia na niadzieli i śviaty, a paźniej jon dadaŭ častki śv. Piśma, malitvaŭ i bohasłužebnych knižkaŭ. Kali Konstantaha vysłali u moraŭskuju misyju, jon napeŭna užo u Carahradzie cały čas, doŭhaj padarožžy, prysłuchoŭvaŭsia da movy moravskich słavianaŭ, i tyja paślej braŭ pad uvahu pry pierakładach. U samaj Moravii praca była ciažkaja. Słavianskaja mova tady była nia vyrablana, barbarskaja, jak jaje nazyvali, nie bahataja da patrebaŭ vymovy, vyskazaniu, što heta pryniasie šmat chvały Božamu imieńniu dy zbaŭleńniu, dahetul mała praśviečanamu słavianskamu narodu. Adnak Konstanty ź niepierapynnym zapałam pradaŭžaŭ svaju ciažkuju pracu.

U staradaŭnym žyćciapisie śv. Konstantaha-Cyryla padany źmiest listu cezara Michała III, jaki jon byŭ vysłaŭ u tym časie da kniazia Rostisłava; „Boh, katory nakazavaje kažnamu pryjści da zrazumieńnia praŭdy i, prahnučy da vyššaha stanu, vidziačy tvaju vieru dy ščyraść, zrabiŭ heta ciapier u nas, padaŭšy knižki u vašaj movie, jakoj nia było i pierad tym, a nia tolki u pieršych hadoch, kab u nas zachavana da vialikich narodaŭ, katoryja słaviać Boha svajej movaj. Voś my pasłali tabie taho (Konstantaha), katoramu hetyja knižki Boh abjaviŭ, muža česnaha dy dobra vieručaha, vielmi učonaha dy filazofa. Prymi padarak bolšy i daražejšy da chutka minujučaha bahactva. Zaŭsiody pilnuj razam ź im, paśpiešna uzmacniŭšy spravu, całym sercam šukać Boha, azbaŭleńnia nie adkidaj. Zaŭsiody pilnuj i nia hultajsia, ale chadzi darohaj praŭdy, kab i ty, pryvioŭšy ich (paddanych) svaim starańniem da zrazumieńnia Boha, pryniaŭ za heta u hety viek i u pryšły dla dušy, katoryja chočać vieryć u Chrystusa, našaha Boha, z hetaha času i da kanca vieku, astaŭlajučy pamiać svaim nastupnikam, padobna vialikamu cezaru Konstantamu".

Na apostolskuju pracu u Moraviju vybralisia Konstanty i Metody z radzimaha domu, bo pierad vyjezdam jašče svaju matku adviedali u Tessalonu, katoraja pry raźvitańniu pierakazała im matčyna prykazańnie, kab, jak chto ź ich pieršy pamre, druhi brat pryvioz jaho cieła u bracki klaštar. Kali śviatyja Braty vybiralisia u darohu, jany, peŭna, uziali iz saboj i inšych pamocnikaŭ, mahčyma navat i śviataroŭ, bo adzin śviatar Konstanty nia moh-by dać rady pry adpraŭlań-

niu nabaženstvaŭ u davoli vialikaj moravskaj dziaržavie. Nie majem tolki viestkaŭ, čamu prad vyjezdam u Moraviju nie paśviacili Metodaha u śviatary, a Konstantaha na episkopa, čaho u Carahradzie kniaź Rostisłaŭ prasiŭ. Nia dumali tady śviatyja braty, što ichniaja praca budzie vielmi ciažkaja dy što jany abodva upaduć na polu duchoŭnaha zmahańnia za śviatuju spravu i nie spačnuć pa misyjnych ciažkaściach u svaim brackim klaštaru na Olimpie.

Našyja śv. braty vyrušyli u Moraviju 863 hodzie. Moraŭski šlach išoŭ iz Carahradu praz zachodniuju Baŭharyju, Dunajem. Pra Konstantyna i Metodaha šmat paŭstała legiendaŭ, što jany pracavali u Baŭharyi. Mahčyma, što našyja śviatyja braty navučylisia u Tessalonikach baŭharskaj movy i toju movaju pierakłali śv. knižki, sami u susiedniaj Baŭharyi, pierad usimi inšymi movami, kali staŭlali pieršyja kroki u apostolskaj pracy miž słavianami. Paźniej, užo paśla ichniaj śmierci, ichnija vučni adnavili i pradoŭžyvali tuju pracu u Baŭharyi.

Kali Konstanty i Metody prybyli u Moraviju, kniaź Rostisłaŭ pryniaŭ ich ź vialikaj pašanaj. Tak vypadała zrabić, bo jany prychodzili jak Božyja słuhi, katoryja mieli asnavać u Moravii vielmi čakanuju słavianskuju ekklezijalnuju arhanizacyju, a taksama jak pasłancaŭ bizantyckaha imperatara, katory ź listom i darami pasyłaŭ ich da kniazia Rostisłava. Daśledavaniki zvyčajna kažuć, što śv. braty pasialilisia u Vielehradzie, tadyšniaj vialika-moraŭskaj stalicy.

Italjanskaja Legienda kaža, što „kali Konstanty i Metody pad Božaj apiekaj prybyli u moraŭskuju ziamlu, to ludzi toj ziamli, daviedaŭšysia ab ich prybyćciu, vielmi ucieśylisia, bo jany čuli, što tyja mužy niasiuć iz saboj relikvii śv. Klementa i Evangielle, jakoje pierałažyŭ na ichniuju movu, nazyvany Konstanty Filozof”. (Dalej budzie)

AB EPISKOPACH

1) **Episkopy** pa sutnaści heta pierajemniki Apostołaŭ.

Episkopy zaniali miejscy śv. Apostołaŭ (Sob. Vat.). Episkopy zastajucca u vielmi dakładnaj suviazi z papiarednikami svaimi, Apostołami; źjaŭlajucca u niejkaj stupieni źvianom taho samaho łancuha; tolki tym rożniacca ad Apostołaŭ, što miaža ich dziejańnia **abmiažoŭvajecca** na ułasnuju dyjecezyju, tady kali polam dziejańnia Apostołaŭ byŭ cieły śviet; nie majuć takža daru biezpamyłkovaści u svaim navučycielskim uradzie, jaki mieli Apostoły. Taja misyja Apostołaŭ była vyniatkovaj, dapasavanaj da tahošniaha času. Jak pieršyja raspaŭsiudžanniki viery, Apostoły z natury spravy mieli nadzvyčajnuju uładu

i nadzvyčajnyja dary, jak heta dar dziejańnia cudoŭ, dar havareńnia inšymi movami i biezpamyłkovaść u navučańniu.

Episkopy kirujuć **čaścinaj** Ekklezii, vyznačanaj im praz Papu, adnačasova biaruć supolna z Papam udzieł u kiraŭnictvie całaj Ekklezii.

Užo u Apostolskija časy vyznačali Episkopam paasobnyja pravincyi pry kiravańniu Ekklezijaj. Tytusu vostraŭ Kretu (Tyt. 1, 5). Čaścina Ekklezii, addanaja pad kiraŭnictva Episkopu, zaviecca **Dyjecezijaj,** abo Episkopstvam, i zajmaje adpaviedny prastor. Lik ludziej u dyjecezijach nia roŭny. U bolšych miastoch, u bolšych dyjecezijach ličać na miljony, a niekataryja u Italii pa niekalki tysiačaŭ. — Svaju vučycielskuju i pastyrskuju uładu ździajśniaje Episkop praz toje, što vybiraje i vychoŭvaje kandydataŭ da śviatarskaha stanu, ustanaŭlaje i razdaje ekklezijalnyja funkcyi, udzielaje poŭnamoctva da spaviadańnia i navučańnia religii, adobryvaje religijnyja dziejańni, vyznačaje dni postu i h. d. Dziejańni śviatarskija Episkopa: udzielać Umacoŭvańnia (Confirmatii), Śviatarstva, pakidać sabie darovyvańnia niekatarych hrachoŭ, paśviačać śviatyni, aŭtary, kielichi, śv. Alei i t. p. Jak supolnakiraŭniki całaj Ekklezi mohuć Episkopy na soborach suśvietnych supolna z Papam vyrašać spravy Ekklezii, vydavać novyja razparadžeńnia i statuty; majuć u tych padziejach vyrašajučy hołas. — Ady Episkopy nia tolka pamocniki Papy, ale samastojnyja kiraŭniki Ekklezii. — Episkopy majuć sutnyja kiraŭnictvy u Ekklezii. Jość rečaisny **pastyr** prydzielanaj jamu čarady (Sob. Vat. 4, 3). Episkopaŭ ustanaviŭ śv. Duch dziela kiravańnia Božaj Ekklezijaj. „Piłnujcież sami siabie i usiej čarady, u čym śv. Duch pastaviŭ vas za Episkopaŭ, kab paśvić aviec Ekklezii, jakich Jon prydbaŭ ułasnaj kryvioj" (Dz. Ap. 20, 28). Jak syn panujučaha kniazia maje, z prava urodžańnia svajho, prava da paźniejšych samadziejnych kiraŭnictvaŭ dziaržavaj, tak i Episkop atrymlivaje praz dadzienaje jamu paśviačańnie prava da uładу kiravańniem Ekklezijaj. Hetuju uładu pieradaje jamu namiesnik śv. Piotry, Papa. Jościeka ady Episkopy jak-by **z uradžeńnia kniaziami** Ekklezijalnaj dziaržavy (Bellar.). Słušna ady nazyvajem ich „Kniaziami Ekklezii". Dziela taho, što Episkop, kirujučy Dyjecezijaj, zvyčajna i niepasredna maje uładu kiravańniem dyjecezijaj (Jurisdictia), dziela taho zaviecca Biskupam Ordynaryjnym, a jahony urad Ordynaryjatam. Prybočnuju jahonuju radu nazyvajem „Kapitułaj", u jakuju uvachodziać prałaty i kanoniki. U vypadku aparožniańnia Episkopskaj Stalicy, adzin z kapitularnych stajecca kiraŭnikom dyjecezii až da naznačeńnia novaha Episkopa. Kandydataŭ na Episkopaŭ staŭlajuć Epi-

skopy, Kapituły, abo naznačaje sam Papa. Episkop Ordynaryuš časta sabie vybiraje na pamocnika pry kiravańniu dyjecezijaj. Ich nazyvajuć Pamocnikami abo Sufraganami, Vikarnymi Generalnymi, Koadjutorami. Jak adznaka svajej hodnaści, Episkopy nosiać specyjalnuju šapku, jakuju nazyvajuć mitraj, piarścionak — aznaka zaślubieńnia z dyjecezijaj, pastorał (pałka u hary zakryŭlanaja) i załaty kryž na hrudziach. Śviatary i vierniki całujuć Episkopa u piarścionak i nazyvajuć Excelencyjaj. Papa nazyvaje Episkopaŭ „Prepadobnymi Bratami", bo praz Episkopskaje paśviačeńnie nadajecca im roŭnuju stupień u hodnaści.

Zvyčajna Episkopaŭ naznačaje Papa (Cod. 329, 2). Pavodle niekatorych kankardataŭ, kiraŭniki dziaržavaŭ vystaŭlajuć kandydataŭ, a niekataraha ź ich naznačaje Papa.

Chacia Episkopy majuć pastyrami u svaich dyjecezijach, ale **paddanyja** Papie i pavinny słuchać jahonych razparadžeńniaŭ.

Ad Papy atrymlivajuć uładu i musiać kiravać dyjecezijaj pavodle prava i paćvierdžańnia Papy. Što 5 hod musiać asabista zdavać spravazdaču Papie iz svajho kiraŭnictva i stanu dyjecezii. Z dalšych krainaŭ što 10 hadoŭ, ale piśmami što 5 hod. Dazvolena ad pastanovaŭ Episkopa rabić apelacyju (adklikańnie da Papy). Episkopy, katoryja vyrakajucca łučnaści z Papam, pierastajuć być čaścinami Katalickaj Ekklezii i hublajuć pravamoctvy uład.

Miž Episkopami jość peŭnyja stupieni, jak Patryjarch. Jany daŭniej mieli źvierchnaść nad Metropolijami. Najdaŭniejšyja Episkopy Antyjochii, Alexandryi i Romy, bo hetyja Episkopstvy załažyŭ sam śv. Piotra. Prymas heta pieršy Episkop u niejkaj narodnaści. Hetyja tytuły siahodnia majuć tolki piaršynstvo miž roŭnymi biaz nijakaj vykanaŭčaj ułady.

Roma. Vatykan. — Pavodle apošniaj statystyki na pačatku 1962 hodu jość na śviecie 540,000,000 katalikoŭ. U Eŭropie 248,000,000, u Amerycy 228,000,000, u Azii 35,000,000, u Afrycy 26,000,000, u Akijanii 3,000,000.

Akijany — vializnaja skarbnica minerałaŭ. Šmat substancyjaŭ raspuščanych u marskaj vadzie. Ich nie mahčyma znajści unutry ziamli. 99 pracentaŭ substancyjaŭ znachodziacca u akijanskaj vadzie. Takimi jość: sud, chlor, sierka, magnezija, kalcyt, kalij, vuhlarod i brom. Ady 8 elementaŭ. — 80 pracentaŭ amerykanskaj pradukcyi bromu pachodzić z pierarobu marskoj vady. Magnezija u Zł. Hasp.

Ameryki zdabyvajecca z marskoj vady. Užyvanyja pracesy pazvalajuć atrymać ad 85-90 prac. magnezii. Tolki adna fabryka takim sposabam daje 80,000 ton hetaha metalu. Kala 80 prac. u Amerycy z marskoj vady.

Na „Siaŭbit" atrymana: Ad J. Exc. Ep. B. Słoskansa 5 dal., Sp. i S-ni A. Suboty 15 dal., Sp. Daniłoviča 5 dal., Sp. Siarhieja Hutarčyka 5 dal., Sp. Nik. Abramčyka 5 dal., X. F. Č. 100 dal., N. N. 15 dal. Usim ščyry dziakuj.

Z Listoŭ

Louvain, 24. I. 1962. J. † M. Carissime confrater!

Vaš list z 8. 1. atrymaŭ 11. 1. A sionnia atrymaŭ: a) Karotki Katechizm i b) Biełaruski pravapis. Vinšuju z hetymi vydańniami. Jany nia buduć zbytečnyja. U vas jošć biełaruska moładź, biełaruskija dzieci. A što da hramatyki ja sam pieršy raz jaje baču.

Pasyłaju piatačok, kab im krychu dziurku vydaviectva uzvyž upamianutych drukaŭ padłatać.

Oremus ad invicem. Addictissimus in Domino

† **B. Słoskans**
Episkop tit. Cillium

Dr. V. Seduro
9-5 Edgehill Terrace, Troy, N. Y.

Darahi Śviataru!

Mnie było-b cikava sustrecca z Vami, bo ja čuŭ ab Vas šmat dobraha, dy viedaju z hazetaŭ ab Vašym naviedańni New York i Biełaruskaha Centru paru hadoŭ tamu nazad. Tamu mnie było sapraŭdy pryjemna daviedacca, što Vy tut paraŭnaŭča niedaloka ad mianie. Žadaju usiakaje pamysnaści u Vašaj pracy na dabro našaha narodu jak usiaho chryścijanskaha śvietu. Nadzvyčaj dobruju spravu zrabili, pieradrukavaŭšy „Pravapis" A. Losika. Časam i piśmennamu čałavieku dobra zahlanuć, kab adnavić u pamiaci toje ci inšaje praviła našaha pravapisu. A dzie katorym, asabliva moładzi, heta budzie dobraju dapamohaju u vyvučeńni rodnaje movy u škole i u chacie. Ššyra dziakuju Vam za heta. — Z hłybokaju pašanaju da Vas i Vašaje duchoŭnaje misii.

Vaš **Uładzimier Siadura.**

Padpiska na hod 70 centaŭ, cana adnaho exemplaru 15 c.
Vydaviec-Redaktar (Publisher-Editor): Rev. Francis Czerniawski
Address: 7 Morrison Avenue, Granville, New York